

**Sygn. akt VI Gz 190/16**

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jerzy P. Naworski (spr.)

**Sędziowie: SO Zbigniew Krepski, SO Małgorzata Bartczak-Sobierajska**

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2016 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. N.

przeciwko D. B.

o zapłatę

**na skutek zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 05 września 2016r., sygn. akt V GC 323/15**

postanawia

1. odrzucić zażalenie na pkt 1 (pierwszy) zaskarżonego postanowienia,
2. oddalić zażalenie na pkt 2 (drugi) zaskarżonego postanowienia,
2. zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego

Jerzy P. Naworski

**Zbigniew Krepski Małgorzata Bartczak-Sobierajska**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 05 września 2016 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanej o przywrócenie terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku z dnia 06 kwietnia 2016 r. (pkt 1) i odrzucił ten wniosek (pkt 2). Sąd ten w obszernym uzasadnieniu uznał, że nie ma podstaw do zastosowania art. 168 § 1 k.p.c. Korespondencja sądowa od wydanego nakazu zapłaty była kierowana na podany przez pozwaną adres: ul. (...) w T. i tam odbierana. Pozwana została przy pierwszym doręczaniu pouczona o obowiązku zawiadomienia sądu o każdej zmianie miejsca zamieszkania pod rygorem uznania przesyłki za doręczoną. Pozwana aktywnie podejmowała czynności procesowe mające na celu obronę jej interesów w sprawie. Począwszy od listopada 2015 r. pozwana nie odbierała korespondencji kierowanej na wskazany adres, gdyż sprzedała mieszkanie w dniu 14 października 2015 r. i zameldowała się na ul. (...). Pozwana aż do 27 lutego 2016 r. figurowała w CEIDG jako przedsiębiorca z adresem do doręczeń przy ul. (...). W związku z tym zawiadomienie o rozprawach wyznaczonych na dzień 20 stycznia i 23 marca 2016 r., kierowane na ten adres, zostały przez Sąd a quo uznane za skuteczne w świetle art. 139 § 3 k.p.c. Z tych samych powodów pozwana została skutecznie zawiadomiona o terminie publikacyjnym w dniu 06 kwietnia 2016 r. Według Sądu pierwszej instancji, pozwana nie uprawdopodobniła, że wskutek dolegliwości, na które cierpi uchybiła terminowi bez swej winy. Przeczy temu fakt,

że już w listopadzie 2015 r., a najpóźniej w styczniu 2016 r. składała na poczcie dyspozycje o przekierowaniu do niej wszelkiej korespondencji, o co prosiła również nowego właściciela mieszkania przy ul. (...). Świadczy to o sprawności umysłowej i działaniu z rozeznaniem. Nie było przeszkód, aby te same czynności pozwana wykonała w sądzie. Nie przekonały Sądu Rejonowego twierdzenia pozwanej, że z okresem doręczenia pism sądowych zbiegł się okres jej leczenia, gdyż w szpitalu na oddziale endokrynologii przebywała tylko trzy dni (od 15 do 17 października 2015 r.). Na turnusie rehabilitacyjnym pozwana przebywała natomiast od 13 kwietnia do 04 maja 2016 r., a więc już po wydaniu wyroku. Pozwana wskazała, że stan psychiczny i depresja nie pozwalały jej na podejmowanie przemyślanych decyzji i z tego powodu nie zawiadamiała sądu o nowym adresie do doręczeń. Przedłożyła na tę okoliczność zaświadczenie lekarza psychiatry z dnia 02 czerwca 2016 r. Pozwana podnosiła, że leczy się psychiatrycznie i na depresję od 2010 r., co nie przeszkodziło jej poprawnie redagować pism wnoszonych w sprawie. Usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie, jak zauważył Sąd a quo, wymaga zgodnie z art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawiennictwa potwierdzonego przez lekarza sądowego.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie uprawdopodobniła okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu. Powinna bowiem wykazać, że mimo całej staranności nie mogła dokonać czynności w terminie, a więc że zachodzi niezależna od nie przeszkoda. Brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy oraz obiektywnego miernika staranności jakiej można wymagać od strony dbającej należyście o swe interesy; konieczne jest też wzięcie pod uwagę uchybień spowodowanych nawet lekkim niedbalstwem.

Pozwana według Sądu pierwszej instancji dopuściła się co najmniej lekkiego niedbalstwa, tymczasem od przedsiębiorców wymaga się wyższego miernika staranności. Pozwana wdała się w spór, odbierała korespondencję, została pouczona o obowiązku zgłoszenia sądowi nowego adresu, a mimo tego nie wywiązała się z tego obowiązku.

Z przedstawionych względów Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i w konsekwencji odrzucił ten wniosek jako spóźniony stosownie do art. 328 § 1 zd. 2 k.p.c. (k. 174 i 182-184, s. 2).

W zażaleniu na to postanowienie pozwana wniosła o „jego oddalenie całości”. Skarżąca zarzuciła, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił konsekwencji jej choroby, która spowodowała niepoinformowanie sądu o zmianie adresu (k. 175-176).

Powód wniosł o oddalenie zażalenia i o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego uznając zażalenie za bezzasadne, a stanowisko Sądu Rejonowego za trafne (k. 188-190).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań konieczne jest podkreślenia, że jakkolwiek zażalenie, wbrew dyspozycji art. 394 § 3 k.p.c., nie zawiera jednoznacznego wniosku o zmianę lub uchylenie zaskarżonego postanowienia, to jest oczywiste, czego domaga się skarżąca.

Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do zarzutów zażalenia. Problem w tym, że skarżąca nie sformułowała konkretnych zarzutów, lecz podtrzymała stanowisko, zgodnie z którym choroba psychiczna (depresja) znacząco ograniczyła jej świadomość wykonywania niektórych podstawowych obowiązków, w tym konieczność poinformowania sądu o zmianie adresu (k. 175-176). Oznacza to, że skarżąca w istocie zarzuca Sądowi Rejonowemu dokonanie błędnych ustaleń.

Zarzut ten jest chybiony. Sąd odwoławczy podziela ustalenia i wniosku Sądu pierwszej instancji, co w zasadzie czyni zbędnym powtarzanie argumentów przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Rację ma ten Sąd podkreślając, że pozwana leczy się od 2010 r., co nie przeszkodziło jej samodzielnie uczestniczyć w procesie, w tym redagować prawidłowo pisma procesowe. W tej sytuacji nie sposób uznać, jak trafnie podkreślił Sąd a quo, że niezawiadomienie Sądu o zmianie adresu było wynikiem choroby uniemożliwiającej skarżącą wykonanie tego obowiązku. Tym samym zgodzić trzeba się z tym Sądem, mając na uwadze także inne przytoczone w motywach pisemnego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia racje, że nie ma wystarczających podstaw do uznania, że niezłożenie w terminie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wydanego w dniu 06 kwietnia 2016 r. wyroku nastąpiło bez jej winy. Odmiennego wniosku w żadnym razie nie uprawnia zaświadczenie lekarskie z dnia 02 czerwca 2016 r., z którego wynika tylko tyle, że pozwana leczy się na zaburzenia depresyjno-lękowe (k. 141).

Jak celnie zauważył Sąd a quo, nawet lekkie niedbalstwo nie uprawnia do zastosowania art. 168 § 1 k.p.c., a co do tego rodzaju winy pozwanej w uchybienia terminu nie ma wątpliwości. Co istotne, pozwana także samodzielnie opracowała apelację w sprawie i wniosek o przywrócenie terminu oraz aktywnie uczestniczyła w rozprawie, której przedmiotem było rozpoznanie tego wniosku, przedstawiając jasno i logicznie swoje argumenty.

Z tych względów zarzut błędnych ustaleń jest chybiony. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 168 § 1 k.p.c. oddalając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Jego konsekwencją była konieczność odrzucenia wniosku pozwanej stosownie do art. 328 § 1 zd. 2 k.p.c. W związku z tym zażalenie na to postanowienie należało oddalić jako bezzasadne (art. 385 w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c.). Ponieważ na oddalenie wniosku o przywrócenie terminu nie służy zażalenie należało je odrzucić stosownie do art. 370 w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c.

Na wniosek powoda należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania zażaleniowego, które ograniczają się do wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości 1.200,00 zł wynikającego z § 10 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 taryfy radcowskiej (25% z kwoty 4.800,00 zł).

Jerzy P. Naworski

**Zbigniew Krepski Małgorzata Bartczak-Sobierajska**

(...)

Z.

1. (...)

2. (...)

- (...)

- (...)

3. (...)

T. (...)